

Sygn. akt: I C 517/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Ruciński

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2024 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieważność umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...)09- (...) z dnia 27.05.2009 r., zawartej między powódką a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G.,

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. T. kwoty: 113.371,10 zł (złote polskie) i 57.369,75 CHF (franki szwajcarskie) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 25 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty, za jednoczesnym zaoferowaniem przez powódkę na rzecz pozwanego zwrotu kwoty 269.112,75 zł albo zabezpieczeniem zwrotu tej kwoty,

III. oddala powództwo w pozostałej części,

IV. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. T. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 517/22

UZASADNIENIE

Powódka A. T. zażądała w dniu 25 kwietnia 2022 r. wobec pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W.:

1) ustalenia nieważności umowy z 27.05.2009 r. nr (...)09- (...)

o kredyt mieszkaniowy N.-H. zawartej przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) S.A.,

2) zasądzenia od pozwanego kwot: 113.371,10 zł i 57.369,75 CHF tytułem zwrotu kwot zapłaconych w okresach (odpowiednio): od 3 lipca 2009 do 3 maja 2013 r. oraz od 3 czerwca 2013 do 3 listopada 2021 r. - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia wytoczenia powództwa (25.04.2022) do dnia zapłaty.

Jako ewentualne powodowie zgłosili żądania:

- 3) ustalenia, że następujące postanowienia umowy: § 1 ust. 1 i § 5 ust. 3 części szczególnej oraz § 1 ust. 2, § 13 ust. 1, 2, § 15 ust. 7 pkt 2a i 3 części ogólnej stanowią niedozwolone klauzule umowne, niewiążące powódki,
- 4) zasądzenia od pozwanego kwoty 57.369,75 CHF tytułem zwrotu świadczeń spełnionych bez podstawy prawnej w okresie od 3 czerwca 2013 do 3 listopada 2021 r. - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Jako podstawę twierdzenia o nieważności umowy podała sprzeczność umowy z art. 69 prawa bankowego oraz z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Jako podstawę twierdzenia o bezskuteczności postanowień umowy podała art. 385¹ k.c. W ocenie powódki, abuzywność ta sprawia dodatkowo, że po wyeliminowaniu postanowień nią dotkniętych dalsze wykonywanie umowy nie jest możliwe, co jest dodatkową przyczyną nieważności umowy.

Odpowiadając na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości kwestionując powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zaprzeczyła, że umowa jest sprzeczna z przepisami, naturą stosunku, zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, że kwota kredytu nie została oznaczona, że bank nie sprostał obowiązkowi informacyjnemu, że sporny kredyt denominowany był kredytem złotowym, że powódka udowodniła roszczenia, że umowa jest nieważna, że jej postanowienia są bezskuteczne wobec powódki, że zawiera klauzule niedozwolone, że postanowienia umowy nie były ustalane indywidualnie z powodami, że zostały ustalone jednostronnie, w oderwaniu od realiów rynkowych i że pozwana otrzymała bez podstawy prawnej jakąkolwiek korzyść kosztem powódki. Doszło do negocjacji umowy. Powódka dobrowolnie wybrała taki rodzaj kredytu, zapoznała się z umową przed jej podpisaniem, została poinformowana o ryzyku kursowym. Przyjęcie niektórych klauzul za niedozwolone nie prowadzi do nieważności całej umowy, ponieważ możliwe jest zastąpienie kursów umówionych kursem średnim NBP. W takim przypadku pozostawienie oprocentowania LIBOR nie przystaje do oprocentowania kredytów złotówkowych. Nie ma podstaw do przyjęcia koncepcji świadczenia nienależnego, ponieważ miały one podstawę prawną, a ponadto ewentualnie powódka miała świadomość świadczenia bez podstawy prawnej. Powódka nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Kwestionowanie wysokości roszczeń pieniężnych pozwana rozwinęła w rozdziale G (s. 50-51) odpowiedzi na pozew, pisząc, że co do żądania głównego pozwana neguje podstawy nieważności umowy, zaś co do żądania ewentualnego – wynika ono z nieuprawnionego przyjmowania przez powódkę złotowego charakteru zobowiązania, bowiem powódka nie zaproponowała żadnego alternatywnego, przystającego do aktualnych warunków rynkowych sposobu obliczenia wysokości zobowiązania wynikającego z umowy.

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

Analiza twierdzeń zawartych w pismach stron i niekwestionowanych wzajemnie dokumentów wskazuje, iż za bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa kredytu k. 25-34, porozumienie z 6.03.2013 r. k. 35, zaświadczenie banku z 23.02.2021 r. k. 36-40, historia rachunku k. 41-44, reklamacja powódki k. 45-46, odpowiedź banku k. 47-48) oraz odpowiedzi na pozew (wniosek o kredyt mieszkaniowy z załącznikami k. 118-126, wnioski o wypłatę k. 140-142) można uznać następujące - istotne dla sprawy - twierdzenia stron:

Powódka zawarła w dniu 27.05.2009 r. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z pośrednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) S.A. w celu sfinansowania kosztów nabycia lokalu mieszkalnego w O. przy ul. (...). Umowa została poprzedzona wnioskiem kredytowym, w którym kwotę wnioskowanego kredytu powódka oznaczyła w walucie polskiej (270.000 zł), wskazując jako walutę kredytu walutę szwajcarską ((...)) z okresem spłaty rat równych 240 miesięcy. Podpisała przy tym oświadczenie (k. 123-125), że są została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz że przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Potwierdziła, że została poinformowana o ryzyku wynikającym ze stosowania przy

splacie kredytu zmiennej stopy procentowej, będąc świadoma, że wzrost stopy procentowej powoduje wzrost raty kapitałowo–odsetkowej kredytu. Oświadczyła, że odrzuca ofertę udzielenia kredytu w złotych.

Umowa składała się z części szczególnej i ogólnej – w których strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt 1 części szczególnej umowy) Kredyt denominowany udzielony (jest) w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 95.619,22 CHF, jednak nie więcej niż 270.000 zł;

(§ 4 pkt 1 części szczególnej umowy) Uruchomienie kredytu nastąpi nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia przez Kredytobiorcę warunków uruchomienia określonych w ust. 4 (...)

(§ 1 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy) Kredyt (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 1 ust. 3 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

1) Zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz oraz na splacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo–odsetkowych,

2) Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6;

(§ 8 ust. 5 i 6 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 13 ust. 1-3 części ogólnej umowy) (...) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu (...) bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej.

(§ 15 ust. 1 części ogólnej umowy) Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat.

(§ 15 ust. 7 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej

1) Harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie obcej

2) Spłata następuje:

a) w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej lub

b) w walucie, w jakiej kredyt jest denominowany (niniejsze postanowienie wchodzi w życie od dnia 1 lipca 2009 r.),

3) Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych splacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

Kredyt wypłacono powódce w trzech transzach w PLN - w sumie 269.112,75 zł.

(zaświadczenie banku k. 36, wnioski powódki o wypłatę transzy k. 140-142)

W początkowym okresie spłata dokonywana była w złotych polskich – do maja 2013 r., zaś od czerwca 2013 r. w walucie obcej, a stało się to na podstawie zawartego przez strony porozumienia z 6.03.2013 r. (k. 35), przewidującego otwarcie dla powódki nowego rachunku w celu dokonywania spłat bezpośrednio w walucie obcej.

Było bezsporne (niekwestionowane przez pozwanego twierdzenie pozwu), że do 3 listopada 2021 r. suma spłat PLN powódki wyniosła 113.371,10 zł, zaś suma spłat w walucie obcej wyniosła 57.369,75 CHF.

Kredyt miał na celu zakup lokalu, w którym powódka zamieszkała po jego nabyciu i w którym mieszka nadal. Powódka była w spornym stosunku prawnym konsumentem – nigdy nie prowadziła i nie prowadzi działalności gospodarczej. Umowę podpisała bez negocjowania.

(dowód: zeznania powódki k. 269)

Rozważania prawne

Opisany wyżej stan faktyczny ustalony został na podstawie niekwestionowanych co do treści i pochodzenia dokumentów ponadto na podstawie zeznań powódki.

Zeznania świadków wskazanych w odpowiedzi na pozew: A. K.

i A. P., odebrane na piśmie, nie sposób było uznać za potwierdzenie spornych tez wysuniętych w odpowiedzi na pozew z powodu upływu wielu lat od zawarcia umowy. Świadek A. K. zeznała, że kontakt z powódką oraz z okolicznościami zawarcia umowy miała nie ona, lecz doradca kredytowy – a tym była A. P., która udzieliła przeważającej odpowiedzi: „nie pamiętam” i „nie wiem” na zadane pytania. Świadkowie nie pamiętają w ogóle okoliczności zawarcia umowy ani powodów. Na podstawie zeznań świadków niemożliwym okazało się dokonanie dokładniejszych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia - wobec stwierdzenia nieważności umowy jako takiej.

Nie było też potrzeby zatrudniania biegłego dla zbadania wysokości żądań pieniężnych pozwu. Odpowiedź na pozew nie zakwestionowała wysokości sumy świadczeń powodów żądanej w wyniku unieważnienia umowy, a suma ta została przez powódkę określona na podstawie zaświadczenia pochodzącego od banku. Kontrargumentacja pozwanego zawarta na s. 50-51 odpowiedzi w odniesieniu do wysokości żądania ewentualnego powódki nie przystaje zaś w ogóle do okoliczności niniejszej sprawy, ponieważ powódka nie dokonywała w tej sprawie żadnych obliczeń nadpłaty mającej wynikać z abuzywności postanowień umowy, lecz po prostu zażądała zwrotu sumy (...) jako świadczonej bez podstawy prawnej, skoro z umowy odpaść mają wszelkie postanowienia abuzywne przeliczeniowe - wprowadzające do umowy walutę obcą.

Trzeba podkreślić, że żądania pieniężne powódki ograniczone zostały w pozwie do okresu do 3 listopada 2021 r.

Strony różniły się mniej co do faktów, a więcej co do oceny skutków podpisanej między nimi umowy.

Wbrew wywodom pozwanego z dokumentów wynika jasno, że nie było możliwości uzyskania kredytu bezpośrednio w (...) (zresztą zamiarem stron było kredytowanie w złotówkach), jak i nie było możliwości w dacie umowy dokonywanie spłat bezpośrednio w (...) zdecydowanie nie to było intencją stron, ponadto wynika to wprost z treści umowy, gdzie przewidziano, że taka możliwość pojawi się dopiero w przyszłości. Umowa, jak ustalono, nie podlegała indywidualnemu uzgodnieniu i w takim kształcie została przedłożona powodom do podpisu.

Ważność umowy i skuteczność jej postanowień oceniane są na datę zawarcia umowy, a nie na okres wykonywania umowy, dlatego na wszelkie rozważania dotyczące tych dwóch kwestii nie mogły mieć wpływu dokumenty powstałe już po zawarciu umowy - takie jak wnioski o wypłatę transz czy porozumienie w kwestii spłaty kredytu w walucie obcej. Podobnie okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy. Pozostałe dokumenty dołączone do odpowiedzi na pozew, nie dotyczące okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy, należało potraktować wyłącznie w kategorii rozwinięcia stanowiska pozwanego, a nie w kategorii dowodu.

Powództwo o ustalenie i o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie w całości już na poziomie żądań głównych, zatem nie było potrzeby rozpoznawania żądań ewentualnych.

Żądanie główne – ustalenie nieważności – znajduje oparcie w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podziela argumentację powodów, że mają oni interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był początkowo w złotych poprzez ściągnięcie z konta bankowego równowartości w złotych polskich oznaczonej w harmonogramie spłat kwoty franków szwajcarskich. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem

w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich.

Powyższe nie oznacza zanegowania ważności ogółu kredytów denominowanych. W tym konkretnym przypadku chodzi o to, że wypłata miała nastąpić nie w dniu podpisania umowy, lecz później. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)).

Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na spłatę innych kredytów, po spełnieniu warunków wypłaty, dlatego moment wypłaty kredytu nie należał do pełnej swobody kredytobiorcy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które miałyby wpływ na ocenę ważności spornej umowy.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że umowa dotknięta jest tzw. „pierwotną nieważnością”.

Niezależnie od tego, dotknięta jest również tzw. „nieważnością wtórną”, wynikającą z zawarcia w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja nie pozwala na dalsze utrzymanie umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron;

3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powódka występowała jako konsument. Z żadnego dowodu przedłożonego w toku postępowania nie sposób wysnuć odmiennych wniosków. Bez znaczenia dla przypisania powódce statusu konsumenta i zastosowania wobec nich powyższych norm jest wykształcenie powódki i charakter jej pracy.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli denominacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa

i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorców dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Umowa nie była kredytem walutowym, lecz złotowym denominowanym co (...). Wynika to najdobitniej z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy („kredyt udzielany w złotych”).

A. dotyczy w niniejszej sprawie dotyczy wszystkich postanowień kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powódka otrzyma i jakie ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdalnymi do uznania ich za abuzywne.

Jednocześnie na podstawie przeprowadzonych dowodów w postaci załączników do pozwu i odpowiedzi na pozew, a także zeznań powódki, Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Na podstawie dowodów nie można uznać także, by powódka została należycie poinformowana o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Okoliczności tej nie zmienia podpisane w trakcie zawierania umowy o kredyt oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem płynącym z tego typu umów. Nie można uznać, że powódka została wystarczająco przestrzeżona o tym, że kurs waluty może wzrosnąć w stopniu niekontrolowanym, co – jak powszechnie wiadomo –

w późniejszych latach nastąpiło. Dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można uznać, aby jakikolwiek dowód w tej sprawie wskazywał na to, by powódka miała realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem przeliczania zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w

walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Żądania opartego na nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Podsumowując, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową

i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie

w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 r. (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby

z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku

z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por.

w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Pozbawiona w ten sposób klauzul abuzywnych umowa wymagałaby od Sądu ustalenia przez Sąd zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też „kwoty do wypłaty” po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie. Jednocześnie, Sąd musiałby ingerować w umowę w sposób umożliwiający wprowadzenie poprawnego mechanizmu waloryzacji, wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie. Eliminacja abuzywnych postanowień nie ograniczyłaby się do „kosmetycznego” zabiegu, lecz ingerowała w umowę jako taką, zmieniając całkowicie jej kształt oraz samą istotę kredytu denominowanego. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank. Brak jednego z takich elementów oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Przywołując w tym miejscu ponownie wyrok (...), w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (a do takiej zmiany doszłoby skutek zastosowania przepisu dyspozytywnego), nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać. Jednocześnie, powodowie (kredytobiorcy - konsumenci) bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (zob. wyrok (...) z 4

czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona stronie powodowej i jakie raty powinny być przez nią spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniosłaby strona powodowa, biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Powtórzyć trzeba, że zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w toku postępowania, pozwany nie zakwestionował podanej przez powódkę sumy świadczeń spełnionych w okresie wskazanym w petitum pozwu. To bank wie najlepiej,

jaką sumę od powodów otrzymał i w razie odmiennego zdania na ten temat obowiązany byłby wskazać prawidłową jego zdaniem wysokość.

Żądania pozwu nie są przedawnione. Żądanie ustalenia nie podlega w ogóle przedawnieniu, zaś w odniesieniu do roszczeń pieniężnych należy wskazać, co następuje.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia,

w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność

w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...)

z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprowadzicie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - poznać. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie

z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a

i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych w umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów

frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ strona powodowa nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powódka spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalone wyżej sumy spełnione w obu walutach przez powódkę stanowią świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegają zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) od opóźnienia wyznaczonego pisemnym przedprocesowym postępowaniem reklamacyjnym. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest wierzytelnością bezterminową, której wymagalność zależy od daty wezwania do zapłaty, bez potrzeby oczekiwania na proces, na zamknięcie rozprawy ani na wydanie wyroku.

Skuteczny okazał się natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania do czasu zaoferowania przez powodów kwoty wypłaconej powodom z tytułu spornego kredytu (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.). Najnowsze orzecznictwo przyznaje bankom takie uprawnienie z uwagi na zaklasyfikowanie umowy o kredyt jako umowy wzajemnej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 oraz sygnalizowaną już uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Dlatego też, Sąd Okręgowy, mając nadto na uwadze, że objęta zgłoszonym przez pozwanego zarzutem zatrzymania kwota nie była kwestionowana przez powódkę, co więcej – wynika z dokumentu dołączonego do pozwu (zaświadczenie banku), w oparciu o art. 496 k.c., zastrzegł, że spełnienie świadczenia przez pozwany bank uzależnione jest od jednoczesnego zaoferowania przez powodów solidarnie na rzecz banku kwoty 269.112,75 zł.

Zasądzenie powodom świadczenia z odsetkami biegnącymi nieprzerwanie od daty wymagalności sprawia, że uwzględnienie zarzutu zatrzymania nie odbiera konsumentom ich praw do odsetek za opóźnienie.

Tylko w powyższym zakresie (by powódka miała substrat zaskarżenia) powództwo oddalono.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c., uznając, że powódka wygrała proces w całości i skutecznie zażądała zwrotu kosztów procesu od pozwanego banku (opłata od pozwu 1.000 zł, opłata od pełnomocnictwa procesowego 17 zł i wynagrodzenie radcowskie wg stawki minimalnej 10.800 zł).

sędzia Rafał Kubicki